

List

Z oczyma łez pełnymi
W zachodu idę krew
I błogosławię ziemi,
Szumowi zbóż i drzew.

Przyszedłem tu z daleka,
Gdzie słońce jest bez krwi,
Gdzie na nic nikt nie czeka,
W zamknięte patrząc drzwi.

Wydarłem się z paszczęki
Zatrutych trupich miast,
Gdzie kona trud wśród męki,
Gdzie nikt nie widział gwiazd.